



Chłopcy z klasy IV d przez kilka dni gościli w Akademii Pana Kleksa. Ponieważ wszyscy uczniowie profesora noszą imiona zaczynające się na literę „A”, również nasi uczniowie otrzymali nowe przydomki. Pojawili się więc: Albin, Alan, Agaton, Anastazy, Abelard, Antoni i inni.



Chłopcy nie tylko przygotowali lekturę w pudełku, ale także aktywnie uczestniczyli w lekcji gotowania, przędzenia liter, dziurkowania, kleksografii, geografii i zagadek.

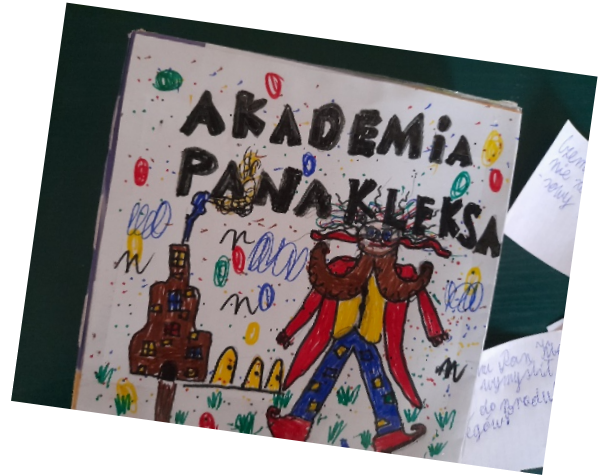
























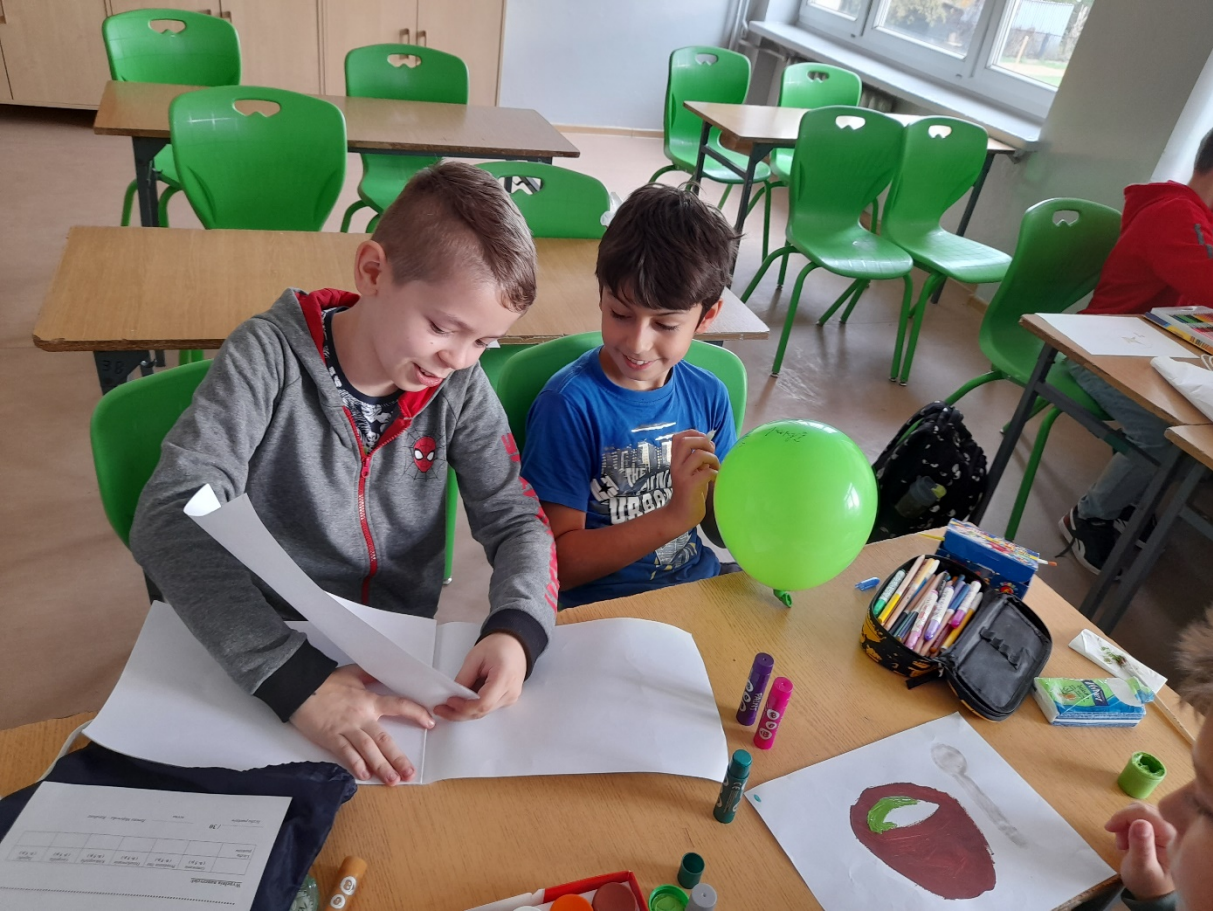












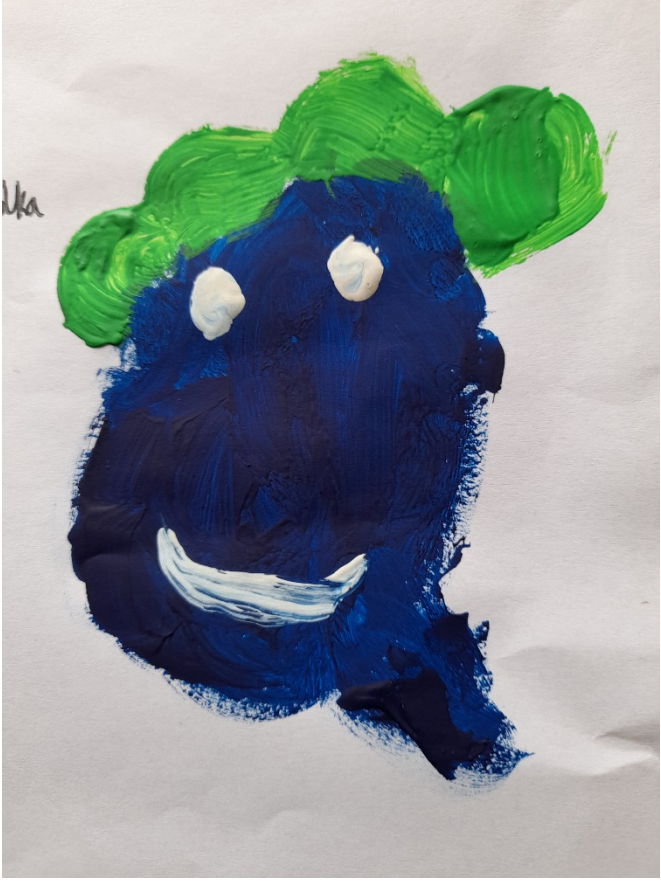














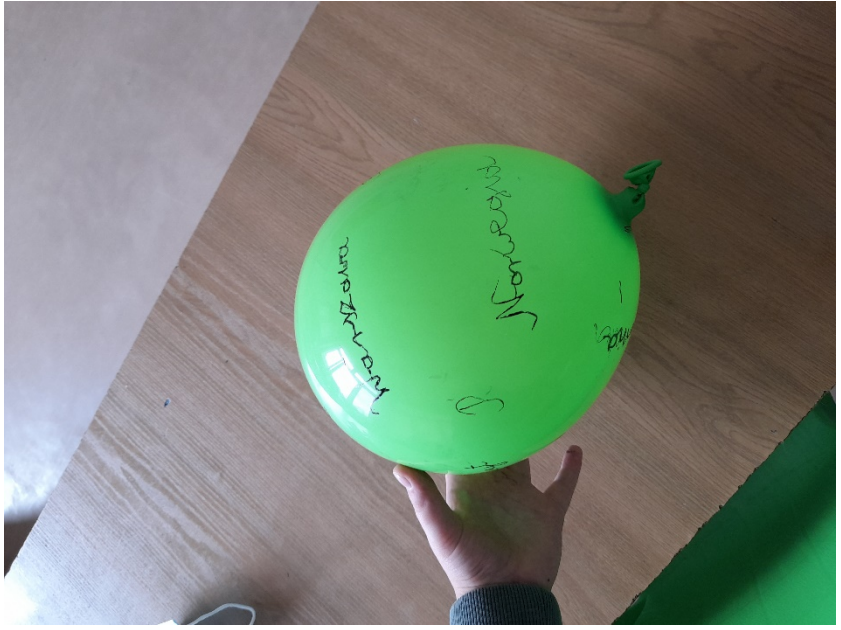
PIANIKS







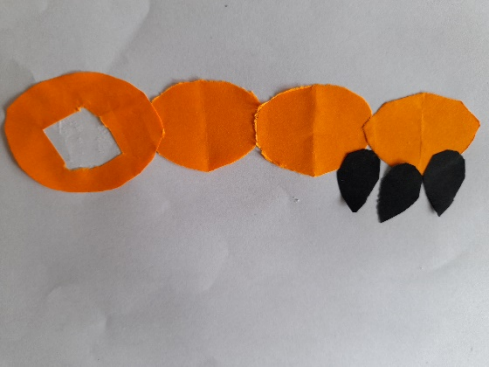














Ja wam po prostu pootwieram głowy i naleję do nich oleju.



Nigdzie chyba chłopcy nie uczą się tak chętnie, jak w **Akademii pana Kleksa**.  
Przede wszystkim nigdy nie wiadomo, co **pan Kleks** danego dnia wymyśli,  
a po wtóre - wszystko, czego się uczymy, jest ogromnie ciekawe i zabawne.

